Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 11 Katowice, 24 maja 1931 Rok V

Ćwierćwiecze S. M. P. w Cieszynie

W roku bież. upływa lat 25, kiedy nad naszym Śląskiem Cieszyńskim zaczęły pokazywać się pierwsze jaskółki, zwiastujące niby nową wiosnę. — i zapłonęła jedna gwiazda, świecąca coraz to jaśniej na widnokręgu.

Polski lud śląski, zapadły setki lat snem zimowym, począł się powoli budzić ze swego uśpienia, by z całą energją zabrać się do czynu i pośpiesznem tętnem dorównać, a może nawet prześcignąć swych braci, będących pod innym zaborcą. Dzięki ofiarnej pracy kilku szlachetnych i niezapomnianych mężów, w naszym prześlicznym zakątku cieszyńskim założone zostały w różnych okresach czasu różnego rodzaju towarzystwa. Szczególnie ochocza młodzież nie pozostała w tyle za starszymi, lecz tych prześcignęła i zorganizowała się w własnem zrzeszeniu. Tą organizacją, to Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej w Cieszynie, najstarsza placówka młodzieży na Śląsku Cieszyńskim, która właśnie w tym roku obchodzi swe 25-lecie.

Głównymi inicjatorami byli m. in. wielki syn Ziemi Śląskiej ś. p. ks. prałat Józef Londzin i p. Karol Martinek, którzy mimo trudności, napotykanych ze strony władz zaborczych, postanowili powołać do życia kółko młodzieży, by z hasłem „Bóg i Ojczyzna" wykrzesać młodzież na wiernych synów Kościoła i na nieugiętych i prawych obywateli Ojczyzny.

W dniu 27 kwietnia 1906 r. zwołane zostało przez wyżej wspomnianych działaczy na polu uświadomienia narodowego pierwsze posiedzenie, na które przybyło 12 gości, którzy po wygłoszonych na temat potrzeby założenia Stowarzyszenia młodzieży referatach zapisali się jako pierwsi członkowie nowozałożonego towarzystwa pod pierwotną nazwą: Związek młodzieży robotniczej. Gośćmi tymi są pp.: Martinek Karol, Kunz Andrzej, Hess Jan, Szydel Józef, Szpin Józef, Zaszkolny Franciszek, Roik Jan, Roik Andrzej, Głuszek Józef, Zamarski Rudolf, Mizia Paweł, Szopa Franciszek i Szopa Rudolf.

Jedną z podstawowych potrzeb Związku był statut, na którym oparłaby się cała praca. Podjęli się tego zadania ks. prałat Londzin i p. Martinek, poświęcając wspólnie kilka wieczorów celem ułożenia odpowiednich ustępów. W ten sposób napisany statut podano do zatwierdzenia przez władzę. Niedługo, bo zaledwie po 2 miesiącach, zwołano na dzień 1 lipca 1906 r. walne zgromadzenie Związku, na którem wybrany został pierwszy zarząd, w skład którego weszli koledzy: Kunz A. jako prezes, Martinek K. jako sekretarz, Szopa R. jako skarbnik. Zast. prezesa wybrano Gałuszkę Fr., zast. sekret. Szydela J. i zast. skarbn. Landeckiego K. Nowo wybrany zarząd przezwyciężył wszystkie trudności i skierował tryb pracy na normalną drogę.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli przytoczę tutaj cyfry z działalności pierwszego roku istnienia: odbyło się zebrań mies. 9, posiedzeń zarządu 11, urządzono 3 przedstawienia i 2 inne imprezy. Oprócz tego urządzono kurs stenograficzny. Członków liczyło stowarzyszenie 156.

Rok 1908 — złotemi literami wypisany w dziejach stow. młodzieży. Młodzi pracownicy spostrzegli potrzebę zakupna sztandaru, pod którym mogliby się, niby pisklęta pod skrzydłami swej matki, — bardziej zjednoczyć i poznać się bliżej nawzajem jak bracia. Otóż ruchliwy zarząd, na czele którego stał jako prezes Jan Hess, zaś jako sekretarz Karol Martinek, postanowił zakupić sztandar i odbyć uroczyste poświęcenie tegoż. Uroczystość ta przypadła na dzień 18 czerwca 1908 r. Zjechała się do Cieszyna blisko cała Polonja, by razem z młodzieżą manifestacyjnie i otwarcie przyznać się do swych uczuć narodowych. Tu właśnie leży punkt kulminacyjny dziejów stow. i świadectwo ogromnej „życzliwości i sympatji", okazywanej Polakom ze strony Niemców. Nie mogli oni znieść tak wspaniałej i zwycięskiej uroczystości i postanowili ją za każdą cenę rozbić. Do południa odbyła się uroczysta Msza św. z kazaniem oraz dokonany został przez ks. prał. Sikorę akt poświęcenia sztandaru, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ. Godność matki chrzestnej przyjęła p. Winkowska. Nie zawadzi, jeżeli wspomnę, że gwoździe honorowe były ze szczerego złota. Na zakończenie całej uroczystości odbył się w parku Grabiny festyn, poprzedzony wspaniałym pochodem. Nienawidzący Polaków hakatyści chcieli pochód rozbić i w ten sposób zawieść nadzieje nasze. Kiedy Polacy wyruszyli ze Starego Targu na ul. Głęboką, z niektórych okien poleciały na przechodniów kamienie, śmierdzące jaja i t. p., a kiedy to nie pomogło, rozległy się strzały. Ks. Londzin, który kroczył na czele pochodu wezwał wszystkich, by sie nie rozprószyli, lecz przeciwnie, by dalej szli za sztandarem, który właśnie przeżywa drugi chrzest, lecz niestety... krwawy.

Sztandar utrzymywany jest w dobrym stanie i szczególnie dla młodzieży cieszyńskiej jest on cenną relikwją, otrzymaną w spadku po swych poprzednikach.

Po tych przeżyciach praca szła naprzód normalnym trybem aż do wybuchu wojny światowej. Z powodu pójścia na front prawie wszystkich starszych druhów co do jednego, nie pozostał nikt, któryby mógł pracą w stow. pokierować i zmuszonem ono zostało do przerwania swej pracy. Po tej przerwie z nową ochotą i nadzieją zabrali się do dzieła młodzi druhowie, nie chcący przez pozostawanie w jednem miejscu cofać się w tył. Wola Boża sprawiała, że nadszedł długo oczekiwany pokój, przynoszący zarazem i wolną

niepodl. z wolnym dost. do morza — ojczyznę. Lecz tu nie koniec działalności i krzewienia ducha polskiego. Większa liczba starszych druhów, którzy powrócili z różnych frontów, kształciła młodszych, hartując ich ciało i duszę.

By się zbyt długo nie rozpisywać, zdam krótkie sprawozdanie z pracy za rok ub. i bieżący. Ostatnie walne zgromadzenie odbyło się w styczniu br., na którem ustępujący zarząd zdał przegląd pracy całorocznej. A więc odbyło się 12 zebrań, w tem 1 walne i jedno na wolnem powietrzu. Zebrania urozmaicono referatami, których wygłoszono 7, deklamacyj 11, monologi 2. Posiedzeń zarządu odbyto 19. Do Sakramentów św. przystąpiono 4 razy. Ze sztandarem wystąpiono 20 razy. Oprócz tego stow. reprezentowane było na licznych imprezach bratnich organizacyj. Dobrze udało się kilka przedstawień, zabaw, wieczorków i t. d. Założone kółko sportowe, mimo braku odpowiednich funduszów b. dobrze się rozwija. Stow. abonuje cały szereg czasopism i posiada własną bibljotekę. Członków czynnych licz 68, patronatu 4, wspierających 20, honorowych 2. — W b. r. m. in. nadzwyczaj pięknie wypadł tradycyjny opłatek. Czynne są kółka: sportowe, amatorskie, literackie i szachistów. Patronem stow. jest zasłużony działacz ks. major Pogłódek, którego młodzież nadzwyczaj pokochała.

Jest to mniej więcej krótki szkic dziejów cieszyńskiego stow., jednak widać choćby z tego, że było ono nadzwyczaj ruchliwem i przyczyniło się także do budowy fundamentów nowej swej Ojczyzny.

Stowarzyszeniu w dalszej owocnej pracy „Szczęść Boże!"

H. Fr.

Srebrny jubileusz Cieszyńskiego S. M. P.

Z głębi serca winszujemy druhom, winszujemy obywatelom, że w czasach ciężkich i poważnych znaleźli się młodzieńcy, którzy proroczem okiem patrząc w przyszłość, usłali kolebkę dla idei narodowej, tworząc na Ziemi Cieszyńskiej stowarzyszenie młodzieży polskiej. Był to czyn tak wzniosły, że dzisiaj należycie go ocenić nie jesteśmy zdolnymi. Za bliska jeszcze ta chwila, za wielu takich, którzy przy mniejszych albo nawet negatywnych zasługach zaciemnić chcą prawdziwych działaczy. Nie boimy się fałszu, prawda zwycięży! W jej obronie stanęliśmy wszyscy, którzy mogliśmy przyjechać do Cieszyna a za nami 1200 druhów Ślązaków, którzy nas z S. M. P. wydelegowali. Braciom swoim okazać serce a wszystkim byłym członkom i założycielom uznanie i uszanowanie gotowi jesteśmy! Z jakim Wy przed 25-ciu laty szliście zapałem za wodzem swym śp. ks. Londzinem aby bronić idei świętej, ojcowskiej mowy, z takim i teraz gotowi jesteśmy strzedz ważniejszej, wyższej sprawy, wiary św., którą zniszczyć wrogowie się ośmielają. W obliczu zwycięskiego sztandaru stow. Cieszyńskiego stanie się nasz zlot hartownią przekonań, dźwignią postanowień i przyrzeczeń danych Bogu przez zapisanie się w szeregi SMP. Zlot nasz to głośne: „credo", usilne „wierzę", które wyrwie się z tysięcy serc rycerzy Chrystusowej Polski! Tak nam dopomóż Bóg! — Niechaj Polska zna jakich synów ma. „Gotów"!

*

Program srebrnego Jubileuszu Stow. Mł. Polsk. w Cieszynie,
23 Maja (sobota):

Godz. 19.30 **Zjazd Delegowanych** i obrady w sali Domu Narodowego.

Kolacja zimna do nabycia w salce Domu Narodowego.

Kwatery dla przyjeżdżających w sobotę będą w koszarach podchorążówki. Przyjeżdżający w sobotę według zarządzeń sekcji kwaterunkowej udadzą się z dworca wprost do koszar celem złożenia bagaży (pakunków).

24. Maja (niedziela):

Godz. 5 rano pobudka i wspólna modlitwa.

Godz. 5.30—6.30 śniadanie w sali Dziedzictwa, Stary Targ 4.

Godz. 7 dalszy ciąg obrad Delegatów (do godz. 9).

Godz. 9.30 Zbiórka wszystkich druhów na placu koszarowym i uformowanie pochodu.

Godz. 10.00 Pochód ze sztandarami ulicami: Górna, Wyższa Brama, Celesty, Plac Ks. Londzina, Dra Michejdy, Zamkowa, Głęboka. Kościół Parafjalny.

Godz. **10.30 Nabożeństwo, celebrowane przez ks. Infułata Kasperlika.**

Po nabożeństwie ustawienie się do defilady. — (Wskazówek udzielą porządkowi).

Godz. 12.00 Obiad bądź w restauracji Kofina lub Jaworskiego bądź też polowy z kuchni polowej przy Starym Targu — (sala Dziedzictwa).

Godz. 12.30—14.00 Zwiedzanie muzeum i pamiątek Cieszyna (dla chcących zwiedzać).

Godz. 14.30 Zbiórka na placu Dominikańskim celem przywitania ks. biskupa.

Godz. **15.00 Przyjazd J. E. ks. bisk. Adamskiego** i krótkie nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Godz. **16.00 Uroczysta Akademja w Teatrze.**

Godz. 18.30 Bieg okrężny na 3.400 metrów. Start i meta na Rynku głównym.

W tej porze będzie się wydawało kolację w sali Dziedzict.

19.30 Przedstawienie w teatrze: Grynia, herszt zbójów, — i wręczenie nagród zwycięzcom w biegu.

Od godz. 21 Udanie się na kwatery.

25 Maja:

Pożegnanie druhów i wymarsz na Czantorję o godz. na niedz. oznaczonej.

Biuro zjazdowe mieścić się będzie w Cieszynie na placu Dominikańskim nr. 2 w ognisku SMP na dworcu służyć będą informacjami druhowie zaopatrzeni w opaski z inicjałem SMP.

Każdy prezes otrzymał specjalny okólnik, dający obszerne informacje.

KAPITAN A. MAGNIEZ.

Bądź dobrym żołnierzem!

Przełożył A. Zgierski.

(Rady dla poborowego i młodego żołnierza.)

X. Umundurowanie.

Oto prowadzą cię do pokoju; będą cię mundurować. Ciebie mundurować! Czujesz się niezręcznie w nowem ubraniu, ale to nic, to wrażenie kilku godzin, kilku dni. Inni również jak ty czuli się niezręcznie, a potem się oswoili. Zamiast wlec się do gospody zaraz, w pierwszy wieczór, uporządkuj swe rzeczy, obejrzyj je, zbadaj i jeśli potrzeba, użyj igły, tej małej maszynki do szycia, którą powinieneś umieć się posługiwać, przynajmniej dla przyszycia guzika, zaszycia dziury i czasem dla załatania delikatnie bielizny. Jak marnie wygląda żołnierz w dziurach, jak to poniża! Chodzenie w nich dowodzi braku poczucia godności własnej, braku charakteru. Bądź czysty, porządnie ubrany, a nawet elegancki. Niektórzy chodzą w swem ubraniu jakby odziane pęki chróstu; odróżniaj się od nich, bądź przykładny i tu, jak pod każdym względem.

Czas dla zajęcia się sobą?... Będziesz go miał codzień, jeśli potrafisz z niego korzystać. Zamiast próżnować w wolne chwile, czyść, prasuj, ceruj, szyj, pierz swoją bieliznę, przeglądaj ubranie na sobie, usuwaj najmniejsze plamki, smaruj pastą, czyść glansuj. Zobaczysz, jak prędko czas upłynie, jeśli stale będziesz tak czynił. Potem zaś jak czysty nowy grosz, jak miłe cacko, uczujesz się dumny, zadowolony. Żołnierz porządny i czysty jest zawsze zadowolony. Przełożeni wkrótce go wyróżnią, bo nie znajda w nim

nic do zarzucenia; potem zaś, przy każdem spojrzeniu na swego podkomendnego, ich wzrok będzie wyrażał zadowolenie.

Zaczekaj; ledwo przybyłem do pułku, gdy oto pewnego razu podczas ćwiczeń sierżant kazał mi ogolić brodę, nim ustawił mię do szeregu. Byłem zdumiony; odniosłem wrażenie, jakgdyby mię kto spoliczkował. Oczyściłem przytem nielitościwie swoją twarz; lecz oto siność frendzli nowego ręcznika odbiła się na mej twarzy i... ona stała się siną! Plutonowy zresztą zauważył to znacznie wcześniej ode mnie, który nie mógł dać mi lusterka w polu ćwiczeń. Lecz potem, gdy kilkakrotnie zauważyłem, że podziwiano mój wygląd, zawsze czysty, buty wyglansowane, oręż zawsze jaśniejący, moją bieliznę zawsze białą jak śnieg, jak byłem z tego dumny! Bo, uważasz, jeszcze jako zupełnie młody żołnierz słyszałem, jak pewnego razu dowódca baonu, zresztą stary zrzęda, powiedział, przechodząc mimo: „Ten jest najporządniejszym szeregowcem z całej kompanji". Innym razem wróciłem z ćwiczeń do swego pokoju i zastałem tam kapitana. Stanąłem na baczność dla oddania mu czci, on zaś, spoglądając na moją płócienną bluzę, białą jak śnieg, powiedział głośno: „Ten młody żołnierz ma zawsze ubranie nadzwyczajnej białości". Pewnego zaś dnia poczas rewji mój podporucznik, zachwycając się mym ekwipunkiem, zgrabnie ułożonym i jaśniejącym na słońcu, powiedział do mnie: „Tak, rzeczywiście, masz ekwipunek najlepiej utrzymany w całej kompanji". Nie pobudzając do pychy, to wszystko mię cieszyło. Byłem dumny, że swe ubranie noszę dobrze, że moje buty zawsze błyszczą, że rzeczy leżą w porządku, że moje łóżko jest dobrze zasłane.

To mi oczywiście przysparzało pracy. Trzy razy na tydzień zmieniałem bieliznę i prałem ją sam. Jeszcze lepiej, codzień ją prasowałem; chcesz wiedzieć, jak? Co wieczór, kładąc się spać, zgrabnie składałem swe płócienne spodnie i białą bluzę, potem kładłem je pod siennik. Spałem całą noc na nim, nazajutrz bluza i spodnie wyglądały jak wyprasowane. Swój tornister czyściłem po każdem użyciu, układając zaraz w porządku wszystkie rzeczy. I czy wiesz? Oto tylko dzięki tym zajęciom nigdy się nie nudziłem w pułku. Jeszcze lepiej: miałem wskutek tych zajęć powód do niewychodzenia z innymi bo nie chciałem iść ani do karczmy, ani do teatru, ani gdzie indziej, dokąd czasem zepsuci żołnierze prowadzą swych kolegów. Wierz mi: jeśli chcesz mieć w pułku dobrą sławę, pracuj, dla każdej rzeczy, miej właściwe miejsce, wszystko utrzymaj w porządku. Bądź czysty i porządny.

Bądź zawsze zajęty, a dadzą ci spokój.

Imponujący zjazd młodzieży katolickiej w Poznaniu

W dniach 9 i 10 maja rb. odbył się w Poznaniu związkowy zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Mimo bardzo ciężkich warunków, w jakich pracują obecnie stowarzyszenia, w zjeździe wzięło udział około 1000 uczestników. W niedzielę rankiem przeszedł ulicami miasta przy dźwięku czterech orkiestr wielki pochód młodzieży z rozwiniętemi sztandarami.

Jedna z największych sal w Poznaniu wypełniona była w czasie zebrania po brzegi. Wśród entuzjazmu wysłuchano sprawozdań władz Związku. Najbardziej radosne było to, że mimo trudności, które S. M. P. napotykają na drodze swej pracy, szeregi Związku Młodzieży Polskiej, łączącego wszystkie S. M. P. (męskie) w Wielkopolsce przekroczyły imponującą cyfrę 20.000 członków. Przeciwności nie zachwiały bytu Stowarzyszeń Mł. Pol., przeciwnie, wzmogły ich spoistość organizacyjną i siłę. Uczestnicy zjazdu odjechali do swych stowarzyszeń, pełni zapału do dalszej pracy.

Komunikat Zjednoczenia

Nie przerywajcie abonamentu.

Wiosna i lato powodują często poważną przerwę w czytaniu pism organizacyjnych „Młodej Polki" „Przyjaciela Młodzieży" i „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży". Członkowie Stowarzyszeń wiejskich, zajęci nawałem pracy rolnej, rzadko zaglądają do książki i gazet, zarówno dla braku czasu jak i z powodu zmęczenia fizycznego.

Pozostaje jednak tyle niedziel i świąt, które wszakże są wolne od pracy. Można wówczas choć w części nadrobić to, na co w dzień powszedni czasu nie starczyło.

Zarządy, dbajcie usilnie o to, by mimo prac rolnych młodzież nie przerywała czytania swych gazet. Są one wszakże tak szczupłe, że naprawdę czytanie ich niewiele zajmuje czasu, a zawsze to, co przynoszą, daje korzyść oświatowo-wychowawczą, której nie należałoby się pozbywać dla chwili fizycznego zmęczenia.

Jesteśmy młodzi i żądni wiedzy i postępu. Żadne trudności w przyswajaniu ich sobie nie powinny nas zrażać.

Niech więc wszystkie SMP zamówią gazety w Ostoi na III. kwartał do 15 czerwca punktualnie, bo potem może być zapóźno. Kto bowiem na czas nie zamawia, ten naraża się na to, że zabraknie dla niego numerów.

Z życia Stowarzyszeń Młodzieży

Lipiny: W niedzielę dnia 18 kwietnia br. urządziło nasze S. M. P. zebranie Walne, przy udziale ks. patrona W. Kałuży i dość pokaźnej liczby członków. Druh prezes Tejman zagaił zebranie hasłem „Gotów", poczem druh sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie stary zarząd zdał sprawozdanie z zeszłorocznej działalności i udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Na marszałka wyborów wybrano dr. Wonsa, którego także obrano prezesem. Na sekretarza obrano drh. Grzomby, a na skarbnika druha Czaję. Dalszy ciąg zebrania prowadził nowowybrany prezes, który w krótkich słowach podziękował staremu zarządowi za jego tak wzorową i gorliwą pracę około naszego SMP. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończył druh prezes zebranie hasłem „Gotów."

Wszelką korespondencję kierować należy pod adresem prezesa: Wons Augustyn, Lipiny Śląskie ul. Hutnicza 23.

Roździeń-Szopienice. Przy końcu ub. m. urządziło nasze S. M. P. Ż. „Święcone", połączone z zebraniem. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: ks. patron Macierzyński, p. naczelnikowa z Szopienic, oraz patronat. Uroczystość rozpoczęła druchna prezeska hasłem „Bogu służ". Po zagajeniu odśpiewały druchny przy dzwiękach orkiestry: hymn młodzieży żeńskiej, poczem ks. patron poświęcił przygotowane potrawy, a po uroczystym tym obrządku kierowniczka naszego S. M. P. Ż. p. Kantorówna w krótkich słowach zaznajomiła nas ze zwyczajami wielkanocnemi. Następnie wygłosiły druchny wiersze dotyczące Wielkiejnocy, oraz „Święconego". Była to bardzo poważna część naszej uroczystości. Następnie druchny zatańczyły pięknego „Cygańskiego", który przyjęty został z wielkim aplauzem. — Wykonanie tańca zawdzięcza się naszej wzorowej naczelniczce, druchnie Anzelnie Wojandównie. Oprócz tańca popisywały się druchny różnemi monologami, gawędami i śpiewami, wyćwiczonemi przez naszą naczeln. Podczas uroczystości przygrywały druchny mandolinistki, popisując się pięknie wykonanemi utworami, za co należy się podziękowanie i uznanie naszemu dyrygentowi p. Gladkowi. Za całe to „Święcone", które wypadło tak imponująco, należy się jaknajszczersze podziękowanie naszej kierowniczce p. Kantorównie. Uroczystość tę zakończono o godzinie 8-mej wieczorem, z wielkiem zadowoleniem tak druchen jak wszystkich gości.

Doniesienia Związku

Z ruchu SMP.

31 maja w Rudzie Śl.: o godz. 16,30 otwarcie wystawy robótek druchen w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa.

31 maja w Panewniku: wspólna wycieczka okręgu kochłowickiego.

31 maja w Krasowach: o godz. 15 zawody okr. mysłowick. o mistrzostwo w koszykówce.

4 czerwca w Nowym Bieruniu: o godz. 15-ej zawody okr. mysłowickiego w siatkówce.

7 czerwca w Miasteczku Śl.: Festyn sportowy na boisku miejskiem.

14 czerwca w Rybniku: Uroczystości Rerum novarum i zlot okręgu rybnickiego i wodzisławskiego i **popisy orkiestr dętych S. M. P.** Knurów, Książenica i Suszec, o godz. 5-ej w ogrodzie Polonji.

21 czerwcaw Piekarach i Szarleju: pielgrzymka druhów do M. Boskiej. — Zjazd byłych „Alojzjanów", **popisy orkiestr dętych SMP.** Bytom, Orzegów i Szarlej, turnieje szachowe i zawody sportowe. SMP. z okolicy dostaną afisze do wywieszenia w miejscowości prosimy o podanie liczby.

28 czerwca w Król. Hucie: uroczystości „Rerum novarum" na stadjonie dla całej okolicy.

29 czerwca w Tarn. Górach: uroczystości „Rerum novarum."

5 lipca w Goduli: 25-lecie SMP.

5 lipca w Rozdzieniu-Szopienicach: poświęcenie sztandaru.

19 lipca w Ornontowicach: poświęcenie sztandaru i Zlot okr.

2 sierpnia w Dziedzicach: Uroczystość „Rerum novarum", **popisy orkiestr SMP.** z związku krakowskiego, SMP. Imielin i Dziedzice, zawody sportowe.

2 sierpnia w Chwałowicach: poświęcenie sztandaru.

We wszystkich uroczystościach „Rerum novarum" idą SMP. w pochodach razem z innemi organizacjami swojej parafji. Przy wszystkich, jak też na zjeździe byłych Alojzjanów będzie wśród nas, nasz naukochańszy Arcypasterz. Dlatego pokażecie się w komplecie tak druchny jak druhowie! Program uroczystości — „Rerum novarum" będzie podawała Akcja katolicka. Do tego programu winne wszystkie SMP. się dostosować.

Zespoły Przysposobienia Rolniczego. Przewodniczka-nik zespołu niech dzielnie zabiorą się do pracy, aby nie zawstydzili się, nie umiejąc powierzonego im urzędu wykonać. Pomocny do tego jest „Przyjaciel Młodzieży", „Kierownik" i „Młodzież Katolicka", tam znalezą wiele materjału i wskazówek o p. r. Oprócz tego, jak już donieśliśmy w „Modzieży Katolickiej" (nr. 9/31 z dnia 26. kwietnia br.). Związek zamówił dla każdego zespołu fachowe pismo p. t. „Przysposobienie rolnicze". Pismo to wyszło 15. marca br. Nr. 1, 2, 3 pisma otrzymują zespoły bezpłatnie, zaś za resztę II. kwartału płaci się 1,25 zł. Za dalsze kwartały po 1,50 zł. Za rok 1931 będzie pismo to kosztowało razem 4,25 zł. Kwotę należy przekazać na konto Związku w Katowicach 300.297. „Młodzież Katolicka" z dnia 26. IV. br. podała mylnie opłatę za pismo, co w powyższem prostujemy.

Propaganda SMP. wśród młodzieży opuszczającej szkołę. W czerwcu wielka liczba młodzieży opuszcza szkołę. Obowiązkiem waszym będzie pozyskać ją dla swojego SMP. Trzeba się postarać o spis chłopców i dziewcząt opuszczających szkołę u p. kierownika szkoły i urządzić dla nich dobrze przygotowane zebranie. Artykuł p. t „Skąd zaczerpnąć sił" umieszczony na str. 133 „Kierownika" podaje materjał. Zjednoczenie Młodzieży wydało dwie broszurki propagandowe p. t. „Chodź do nas" (dla chłopców) „Wstąp do SMP." (dla dziewcząt) cena egz. 10 gr. 50 egz. 4,50 zł. Zamówcie broszurki jaknajwcześniej w Związku

Rybnik. W drugie Święto Wielkiejnocy urządziło nasze S. M. P. Ż. Rybnik tradycyjne „Święcone", na które zaprosiłyśmy patronat oraz starszych druhów.

Motocykliści! Zarząd SMP. zgłosi do dnia 15. maja br. do Związku swych druhów, którzy posiadają motocykl (jakiej marki, ile cm^3), gdyż Związek ma zamiar założenia klubu motocykłowego SMP. Celem klubu będzie urządzanie wspólnych wycieczek, odwiedzanie bratnich SMP. i udzielanie fachowej porady motocyklistom SMP Chcesz kupić nowy motocykl, poradź się komendanta zw. naucz. p. Karugi — motocyklowego mistrza Polski.

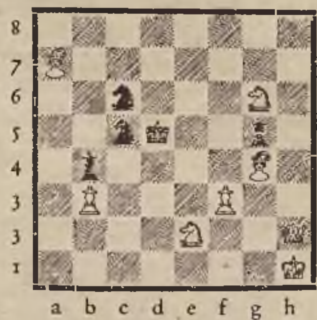
Okręg kochłowicki. W niedzielę, dnia 22 marca br. odbyło się zebranie bibljotekarzy wszystkich stowarzyszeń naszego Okręgu w ognisku SMP. w Kochłowicach. Zebranie zagaił druh bibljotekarz okręgowy, który zreferował pracę wchodzącą w zakres bibljotekarstwa SMP. Następnie zabrał głos druh prezes okręgowy i jeszcze raz, podkreślając słowa druha bibljotekarza, zwracał się do wszystkich obecnych z prośbą, by słowa usłyszane obrócili w czyn ku rozwoju SMP. i naszego Okręgu, poczem druh bibljotekarz okręgowy zakończył zebranie hasłem: „Gotów"!

Kącik szachowy

pod redakcją druha Bonka Romana, Chorzów, ul. Szkolna 8.

Konkurs I.

Zadanie 1.



Mat w 2 posun., za rozwiązanie 2 punkty.

Białe: K h1, H h2, G a7, G g4, S e2, S g6, p b3, p f3.

Czarne: K d5, S c5, S c6, p b4, p g5.

Konkurs II.

Zadanie 2.



Mat w 3 posun., za rozwiązanie 3 punkty.

Białe: K e7, W d4, G g7 piony, a3, c4, c5, e2, f7.

Czarne: K c6, piony, e3, e4.

Za każdy nie podany warjant potrąci się z 2 p. ½ p. jednak ½ p. zostawia się za każde rozwiązanie.

Termin nadsyłania 3 tygodnie.

W zeszłorocznej olimpjadzie światowej, zorganizowanej przez Federation Intern. des Echecs, brało udział 18 państw, które zajęły miejsca następujące: 1. P o l s k a, 2. Węgry (Maroczy, Takács, Havasi), 3. Niemcy (Richter, Ahues, Sähmisch), 4. Austrja (Kmoch, Müller), 5. Czechosłowacja (Flohr, Pokorny), 6. Ameryka (Marshal, Kashdan), 7. Holandja (Weenink V. d. Bosch), 8. Anglja (Yates, Sultan. Kahn), 9. Szwecja (Stahlberg), 10. Łotwa (Apscheneck, 11. Danja (Andersen), 12. Francja (Aljechin), 13. Rumunja (Tyroler), 14. Litwa (Machet) 15. Islandja (Gilfer), 16. Hiszpanja (Marin, Golinayo), 17. Finlandja (Rasmussen), 18. Norwegja (Jorgensen).

Polska grała z

2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
3½	2	2	1½	2	1½	3	4	2½	2½	3½	3	2½	4	4	3½	3½

Jak z powyższego wynika przegrała z Czechosłowacją, Holandją, zaś remisowała z Niemcami, Austrją i Ameryką. Resztę wszystko wygrała, zdobywając 48½ punktami mistrzostwo świata przed Węgrami 47 p. i Niemcami 44½ p.

Każdorazowo zastępowało państwo 4 graczy. W polskiej drużynie grali:

	gier	+	—	=	Razem	%	miejsce
1. Rubinstein	17	13	0	4	15 p.	88	2
2. Dr. Tartakower	16	9	1	6	12 p.	75	8
3. Przpiórka	13	7	2	4	9 p.	69	15
4. Makarczyk	13	5	3	5	7 p.	57	32
5. Frydman	9	3	2	4	5 p.	55	37

Jak zaznaczono reprezentanci polscy zajęli bardzo dobre miejsca w ogólnej klasyfikacji wszystkich 88 graczy, a zwłaszcza p. Rubinstein za Aljechimem (m. świata) 9 gier — 100%). Za nim Havasi (14 gier — 85%), Flohr (17 gier — 85%), Kashdan (17 gier — 82%).

Między innemi odznaczono następującą **końcówkę**, graną w tym turnieju. Białe: K f 6, S h 4, p e 5; Czarne: K d 5, p f 4, h 5, e 6. 1. b.....cz Ke 4, 2. Kxe 6, f 3, 3. Sxf3, Kxf3, 4. Kf5, h4, 5. e6, h3, 6. e7 h2, 7. e8H (czarne nie mogą teraz h+lH, gdyż b. Hc6+ i po odsunięciu xHhl, wobec tego robi) Kg2 (wygląda na remis ale) 8. Kg4, hlH, 9. He2+!, Kgl, 10. Kg3!! i czarne przegrały.

Równocześnie odbył się tam turniej o mistrzostwo indywidualne świata kobiet, które zdobyły:

1. p. W. Menchik, Czechosłowacja 6½ p.
2. p. Wolf Kalmar, Austrja 5½ p.
3. p. Henschel, Niemcy 4½ p.

Ostatnia, bardzo młoda zawodn., wygrała grę z p. Menchik!

—o—

Wyniki meczów o druż. mistrz. Śląska:

SMP. Rybnik — SMP. Załęże 4:2
SMP. Załęże — SMP. Orzesze 3:3
SMP. Orzesze — SMP. Rybnik 2½:2½ (1 zawiesz.)

Mistrzem części północnej Śląska jest Król. Huta „Promień"
Mistrzem części południowej Śląska jest SMP. Rybnik.